

JANUSZ WAWLCZUK x FROSTI x BERSON, NIE

Lubię se zajarać, to nie twoja sprawa jaki model biorę
Test i warunek taki że ma wgniatać w fotel
Lubie haze, lubię kush, jak chujowe, wypierdołę, tfu
Ta odmiana kozak brew, bo mnie lolek ostro zmiótl
Kręcone brzydkie lolki, kręca mnie ładne dupki
I chuj cię to obchodzi, skąd takie można kupić
Jak je można nabyć, kurwo to nie są twoje sprawy
Sampla nadziei niosą dzieciaki z Warszawy
Jak za dużo nie mam to każdą chwilę docenię
Co zjebałem to nie zmienię i patrzę przed siebie
Jestem crusher i mieleę, mieleę, mieleę
Dla ziomali z fartem jak sieben, seven, siedem

Spokój, tu się mówi a nie papla
Kodu nigdy nie poznasz ani hasła
Nie ma tematu waga, tu każde słowo waga
Oby to nie była twoja sprawa
Spokój, tu się mówi a nie papla
Kodu nigdy nie poznasz ani hasła
Nie ma tematu waga, tu każde słowo waga
Oby to nie była twoja sprawa

Jak wpadnę i będzie na dnie, Walczuk
Nie płacz, odbije się od ziemi jak kauczuk (boink)
Politycy podczas obrad Sejmu chcą utopić nas w morzu podatków (dawaj kapok)
Wkurwia ich gdy wkładasz hajs do sejfu
Wpierdalają się na konta w banku (wścibskie szmaty)
Ale to nic, jestem kapitanem statku (ahoj)
Nie twoja sprawa co trzymam na mostku (ojoj)
Oczy wesołe od topków (ho ho ho), pokład się buja od bangerów (ło, jej)
Nie twoja sprawa co trzymam w pudełku (nie)
Nie, nie twoja sprawa z kim jadę w bmw (skrt)

Spokój, tu się mówi a nie papla
Kodu nigdy nie poznasz ani hasła
Nie ma tematu waga, tu każde słowo waga
Oby to nie była twoja sprawa
Spokój, tu się mówi a nie papla
Kodu nigdy nie poznasz ani hasła
Nie ma tematu waga, tu każde słowo waga
Oby to nie była twoja sprawa